Cena egz. 10 gr.

KUR[illegible] ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Środa 23 lutego 1938 r. | Nr. 55

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Nie przemilczać pewnych spraw...

Reforma rolna jest w Polsce koniecznością

Znamienne akcenty w dyskusji nad budżetem Ministerstwa rolnictwa

WARSZAWA, 22.2. (tel. wł.) Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Sejm dyskutował nad budżetem ministerstwa rolnictwa. W dyskusji, w której **nie brakło ataków na ministra Poniatowskiego, ale również i w tej samej mierze liczne były wystąpienia w obronie ministra rolnictwa, krytykowano działalność tego resortu przeważnie z punktu widzenia własnego podwórka"**, a więc przedstawiciele wielkiego ziemiaństwa skarżyli się na bolączki obszarnicze, przedstawiciele zaś drobnego rolnictwa na bolączki chłopskie. Na ogół można ująć syntetycznie głosy krytyki posłów w sposób następujący: Przedstawiciele wielkiego ziemiaństwa uskarżali się na reformę rolną, na wstrzymanie premii przy przywozach i utrzymywanie cen zboża na niskim poziomie. Drobni rolnicy występowali przeciwko rozdrabnianiu gospodarstw rolnych, krytykowali politykę hodowlaną, wyrażając opinię, iż Ministerstwo zaniedbuje zagadnienie dostawy paszy. Krytykowano również zbyt wysokie ceny na nawozy sztuczne. Tutaj poseł Michalski domagał się obniżenia tych cen o 30 proc.

Sprawozdawca pos. Sobczyk, na samym wstępie oświadczył, że starano się wywrzeć na niego presję, zastraszyć zarówno przed referatem na komisji, jak i po jego wygłoszeniu.

Głos: Kto?

Pos. Sobczyk: Zbyt wiele czasu zajęłaby opowieść o tym. Ograniczę się do stwierdzenia, że referat mój opierałem na rzeczywistej ocenie stanu faktycznego. Z przykrością widzę, iż dotychczas nie wykorzenił się zwyczaj poniewierania chłopem, choćby był posłem i referentem. Ten gorszący zwyczaj zastosowali do mnie również ci, którzy głoszą hasła ludowładztwa.

Według mego przekonania referat mój reprezentuje gospodarski punkt widzenia i broni słusznej sprawy. Pragnę się także odgrodzić od tych głosów prasy, które usiłują moje rzeczowe stanowisko przedstawić jako rozgrywkę personalną. Zaręczam, że nie chodzi o osobę ministra, lecz tylko o stan rolnictwa, o politykę rolniczą i o dobro państwa, ale chłopu nie ujdzie płazem próba samodzielnego stanowiska. Dostałem cięgi od wielu organów prasowych, począwszy od „Robotnika" a kończąc na „Gazecie Polskiej". Nie chodzi mi o niczyją osobę, a dla osobistej wygody nie zmienię poglądów nawet wtedy, gdy nie jest z nich zadowolony ten czy inny dostojnik państwowy.

O LASY PAŃSTWOWE

Z krytyką spotkała się również polityka lasów państwowych, a mianowicie zbyt wysokie ceny budulca.

Poseł Łazarski, cytuje okólnik dyrekcji lasów państwowych, z którego wynika, że ludność może nabywać tańszy budulec tylko w czasie od 15 lipca do 15 sierpnia, a więc wówczas gdy nie ma pieniędzy ani czasu na budowanie.

Krytyce poddawano również działalność Izb rolniczych, zarzucając Ministerstwu, iż stara się je podporządkować administracji.

MOWA MIN. PONIATOWSKIEGO

W dyskusji zabrał głos również min. **Poniatowski**, który m. in. stwierdził, iż nie jest słuszny zarzut, że Ministerstwo prowadzi politykę taniego chleba. Wysiłki Ministerstwa idą bowiem w kierunku podniesienia rynku wewnętrznego. Wysokie ceny są dobre dla nielicznej grupy gospodarstw dobrze sytuowanych mających kontakt z rynkiem, ale nie dla gospodarstw wegetujących. Min. Poniatowski przeciwstawia się większym wahaniom cen, bo te są zabójcze dla samego rynku.

Na zarzuty dotyczące wpływania na Izby rolnicze, p. minister wyjaśnia, że dotychczas Izby te mają oparcie i kontrolę w rządzie. Ministerstwo dąży do poddania Izb kontroli w Związku Izb.

DYSKUSJA

Liczne były również głosy, które w imię szerzej i lepiej pojętych interesów państwa występowały w obronie min. Poniatowskiego. M. in. poseł Inglot — stwierdzając konieczność specjalnego programu dla rozładowania bezrobocia i uzdrowienia wsi wyraża wiarę, że p. min. Poniatowski taki program zrealizuje. Poseł Bodziony mówiąc o referacie posła Sobczyka, w którym ten **zaatakował politykę Ministerstwa rolnictwa, — wyraża zdziwienie, że budżet Ministerstwa rolnictwa zaatakował chłop.**

Dotychczas Ministerstwo to było przedmiotem ataków z innych stron. Mówca wyraża całkowitą wiarę, że p. minister program swój zakreślony szeroko zrealizuje dla dobra chłopa polskiego, wsi polskiej i dla dobra państwa polskiego.

Poseł Dębicki stwierdza, iż gdy patrzy na sytuację rolnictwa, to musi się zgodzić z tezą min. Poniatowskiego, że możliwości rozwojowe rolnictwa są ściśle związane z rozwojem innych dziedzin gospodarczych. Przez uprzemysłowienie kraju mianowicie dążymy również do podniesienia dobrobytu rolniczego.

Ten sam mówca polemizuje z tezą rzekomo niskich cen na produkty rolne, — stwierdzając, iż w Niemczech nożyce pomiędzy cenami rolniczymi a przemysłowymi przedstawiają się jeszcze bardziej niekorzystnie.

Poseł Gortat mówiąc o atakach na ministra rolnictwa stwierdza, iż nie może się zgodzić na postępowanie pewnych ludzi, którzy z pobudek politycznych, — chcą zniszczyć dzieło stworzone z takim nakładem pracy i talentu przez ministra Poniatowskiego.

Poseł Kamiński domaga się reformy rolnej

Pos. Wł. Kamiński występuje z energiczną obroną działalności całego Ministerstwa. Nie wolno — oświadcza poseł — mówić o rozkładzie instytucji, jeżeli nie zadało się sobie trudu przeczytania choćby jednego sprawozdania tej instytucji. Nie wystarcza przeczytać coś w gazetce, żeby rzucać ciężkie oskarżenia. Nie można napadać na uniwersytety ludowe i uważać ich działalność za szkodliwą.

Pogłowie świń poważnie się podniosło. Jest to powszechnie wiadome. Uderza się więc w zły stan łąk i pastwisk, a zapomina, że nawet w Polsce zachodniej, gdzie kultura rolnicza stoi wysoko, łąki i pastwiska są zaniedbane. Zapomina się że w ostatnich czasach właśnie w tej dziedzinie Ministerstwo z ogromnym wysiłkiem prowadzi planową i rzetelną robotę.

Któż może oponować przeciw tezie o opłacalności gospodarstw rolnych? Ale tego nie można załatwić okólnikiem najzdolniejszego ministra. Czas skończyć z rozgrywkami personalnymi i przejąć się troską o dobro całego rolnictwa. Wszystkie czynniki rolnictwa muszą walczyć wraz z ministrem rolnictwa o mocną pozycję wobec innych resortów i o mocną pozycję w kraju.

Polska wkracza na właściwą drogę postępu. My, rolnicy, płacimy cenę uprzemysłowienia kraju, ale jednocześnie porządkujemy warsztaty rolne. Tempo komasacji i upełnorolnienia rośnie z roku na rok. Panowie atakujący nie chcieli jednak wskazać na poczynania Rządu w dziale uruchomienia kredytów na spłaty rodzinne. Nikt nie wymienił, że pewne środki — jeszcze niedostateczne, takie na które stać dzisiaj Rząd, są stosowane.

Cicho jest w Sejmie o uchwale Komitetu Społecznego Akcji Katolickiej, który wypowiedział się za reformą rolną. Powinny być miarodajnymi i słowa szefa Ozonu za reformą rolną. Jest to proces samego życia i nikt nie jest zdolny go powstrzymać. Pracę w rolnictwie — zbytnio usiłuje się przerzucić na samorząd.

Wysiłek dobrowolnych organizacji rolniczych tworzy najlepsze możliwości. — Trzeba pogodzić metody samorządu z metodami tych organizacji i uwolnić pracę od posmaku o charakterze politycznym i personalnym.

W końcu mówca domaga się dopuszczenia do reorganizowanego obecnie Zw. Izb organizacyj rolniczych, m. in. organizacji gospodyń wiejskich i młodzieży wiejskiej.

3 i pół miliona Niemców sudeckich na widowni

KONSTERNACJA w PRADZE

po przemówieniu kanclerza Hitlera

BERLIN, 22.2. (Tel. wł.) Na czoło zainteresowań niemieckich kół politycznych wysuwa się ustąpienie min. Edena

Jeśli z jednej strony niemieckie koła polityczne nie chcą wyciągać ze zmian w Anglii zbyt optymistycznych wniosków, o tyle stwierdzają one z całą stanowczością, iż ustąpienie min. Edena „zamknęło okres dotychczasowych metod". Wspomniane koła sądzą, że ewentualne zmiany w polityce zagranicznej W. Brytanii nie pozostaną bez wpływu na politykę francuską.

Z niemniejszą uwagą obserwowane są poczynania polityki rzymskiej. Dzisiejsze nadzwyczajne posiedzenie włoskiej rady gabinetowej referowane jest w prasie bardzo obszernie, aczkolwiek bez komentarzy. Wskazuje się przy tym na intensywność rozmów brytyjsko-włoskich, które prowadzone są obecnie jednocześnie w Londynie i w Rzymie.

Z największym bodaj zainteresowaniem obserwuje Berlin nastroje w Pradze. Praga — wedle opinii kół niemieckich — zaczyna się zastanawiać. Od chwili wygłoszenia mowy kanclerza trzy i pół miliona Niemców sudeckich ma przeświadczenie, że posiada opiekę potężnego państwa niemieckiego. Czeskie koła rządowe usiłują wprawdzie zachować pozory i wysuwają mylne tezy, ze załatwienie stosunków między Pragą a Berlinem jest niezależne od kwestii Niemców sudeckich. Istotnymi są jednak wypadki, rozgrywające się poza kulisami, gdzie wedle opinii Berlina — można zauważyć objawy bardziej realnego pojmowania przez Pragę sytuacji międzynarodowej Czechosłowacji.

Premier Goering

NA POLOWANIU w BIAŁOWIEŻY

BERLIN, 22.2. PAT. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi:

Premier i marszałek Goering wyjechał we wtorek z Berlina, udając się na zaproszenie Prezydenta R.P. na polowanie reprezentacyjne do Białowieży.

Premierowi Goeringowi towarzyszą: sekretarz stanu Koerner, sekretarz stanu i główny leśniczy Alpers, łowczy Schiping i łowczy Menta.

GPU porwało i zamordowało

pułkownika carskiego w Paryżu

PARYŻ, 22.2. (Tel. wł.) Paryż ma znów ponurą sensację, nową zbrodnię agentów GPU

Ofiarą jej padł były pułkownik carski Czimerin, który po ucieczce z Rosji sowieckiej osiedlił się w Paryżu, gdzie był szoferem taksówki.

Płk. Czimerin zaginął bez wieści przed niespełna miesiącem. Poszukiwania policji nie dały rezultatu. **Dopiero wczoraj koło mostu na Sekwanie w Sevres znaleziono jego zwłoki. Sekcja stwierdziła, że płk. Czimerin został uduszony, a następnie wrzucony do rzeki.**

Dochodzenia policyjne wykazały, że padł on ofiarą zbrodni politycznej.

W mieszkaniu Czimerina znaleziono wiele **listów i dokumentów, świadczących, iż działalność jego musiała wzbudzać podejrzenia ze strony agentów GPU, którym musiało zależeć na unieszkodliwieniu Czimerina.**

W zapiskach pułkownika znajdują się zagadkowe notatki, przewidujące zniknięcie gen. Millera. Czimerin w zapiskach tych wyraża również obawę o swój własny los i twierdzi, że jest nieustannie śledzony.

Wreszcie znaleziono notatkę o jakimś tajemniczym spotkaniu, wyznaczonym na 18 stycznia rb. Czimerinowi przez jakiegoś bliżej nieokreślonego człowieka.

Jest to data dnia, w którym pułkownik zaginął. Udał się prawdopodobnie na owo spotkanie, z którego więcej nie powrócił.

25 tysięcy ludzi zabitych

Wojska gen. Franco zajęły Teruel

po krwawych walkach ulicznych

PARYŻ, 22.2. (Tel. wł.) Korespondent specjalny agencji Havasa z frontu pod Teruelem donosi, że walki na tym odcinku mają charakter niezwykle zacięty.

Wojska rządowe wprowadziły do akcji wielkie siły, złożone ze swych najlepszych oddziałów. Powstańcy rzucili do walki olbrzymią ilość materiału wojennego, szczególnie lotnictwa i artylerii, oszczędzając ludzi.

Wydaje się, że sztab powstańczy postanowił systematycznie prowadzić ofensywę w tempie raczej powolniejszym, niż kosztem licznych ofiar osiągnąć efektowne zwycięstwo.

Straty wojsk rządowych są bardzo poważne. Zdaniem powstańczych kół wojskowych, w operacjach, **prowadzonych od soboty, wojska rządowe straciły około 25 tysięcy ludzi, nie wliczając w to tysięcy jeńców.**

PARYŻ, 22.2. (Tel. wł.) Dziś po południu wojska powstańcze wkroczyły do Teruelu. Na ulicach rozgorzały niezwykle zacięte walki. Oddziały rządowe wycofywały się planowo, walcząc na każdej ulicy. Sukces powstańców jest tym większy, że do niewoli dostały się liczne oddziały wojsk rządowych i zdobyto sporo materiału wojennego. Wieczorem całe miasto było uż w rękach wojsk gen. Franco

Faszystowska „Żelazna Gwardia"

rozwiązała się samorzutnie

BUKARESZT. 22.2. — Wielką sensację wywołało wczoraj samorzutne rozwiązanie „żelaznej Gwardii" przez jej wodza Codreanu. W decyzji podano, że dalsze istnienie partii nie miałoby racji bytu w obecnych warunkach.

Szef partii daje do zrozumienia, że decyzja dzisiejsza nie oznacza ideowej likwidacji ruchu i wzywa członków swego stronnictwa, aby swą pracę w terenie kontynuowali nadal.

Codreanu zdecydował się nawet opuścić czasowo Rumunię i wyjeżdża w najbliższym czasie do Rzymu, gdzie zajmie się tłumaczeniem na obce języki swej książki o ruchu „żelaznej Gwardii".

Samorozwiązanie „żelaznej Gwardii", której rosnące wpływy były jednym z głównych powodów, ostatnich decyzji króla, wnosi do sytuacji wewnętrznej Rumunii znaczne odprężenie.

Francja tworzy fundusz obrony narodowej

w obliczu poważnej sytuacji

PARYŻ, 22.2. (Tel. wł.) Pod przewodnictwem prezydenta republiki odbyło się posiedzenie rady ministrów. Posiedzenie to poświęcone było głównie rozpatrzeniu aktualnych zagadnień polityki zagranicznej oraz potrzeb obrony narodowej. Minister Delbos **wygłosił expose o doniosłych wypadkach politycznych, jakie wydarzyły się w ostatnich dniach i o wypływających z nich konsekwencjach.**

Z kolei na propozycję ministra obrony narodowej rada uchwaliła projekt ustawy o otwarciu **nadzwyczajnych kredytów na obronę narodową.**

Celem pokrycia wydatków na obronę narodową, minister finansów Marchandeau przedłożył radzie do aprobaty projekt ustawy, przewidujący utworzenie **autonomicznej kasy obrony narodowej, która — będąc oparta na podobnych podstawach, jak kasa amortyzacyjna — będzie miała za zadanie pokrywanie wydatków na obronę nrodową.**

Minister Marchandeau przedłożył również projekt ustawy o przyznaniu ulg podatkowych celem ułatwienia zwiększenia wytwórczości.

Minister lotnictwa Guy la Chambre przedłożył do zatwierdzenia szereg **dekretów, a m. in. dekret nominacji gen. Vuillemin na stanowisko szefa sztabu głównego lotnictwa.**

Ludomir Rogowski

LAUREATEM NAGRODY MUZYCZNEJ

WARSZAWA, 22.2. (Tel. wł.) Dziś odbyło się w Ministerstwie WRiOP posiedzenie jury nagrody muzycznej na rok 1938. W skład jury wchodzili rektor państwowego konserwatorium muzycznego w Warszawie p Eugeniusz Morawski, reprezentant Stowarzyszenia kompozytorów polskich prof. Bolesław Wóytowicz, oraz delegaci ministra prof. Józef Turczyński i dr Stefan Lidzki-Śledziński.

Jury uchwaliło większością głosów wystąpić z wnioskiem o przyznanie nagrody p. Ludomirowi Rogowskiemu za całokształt działalności muzycznej. Uchwałę tę minister zatwierdził.

Ustawa antymasońska

WARSZAWA, 22.2. (Tel. wł.) Zapowiedziany na sobotnim posiedzeniu przez posła Budzyńskiego projekt ustawy przeciw organizacji masońskiej w Polsce zostanie zgłoszony **jeszcze podczas bieżącej sesji parlamentarnej. Posłowi Budzyńskiemu do opracowania tej ustawy pomagają posłowie z grupy płk. Sławka.**

Ustawa ta ma duże widoki przejścia w Sejmie Zdaje się, że żadna grupa poselska nie ośmieli się wystąpić przeciw niej w sposób otwarty.

Układ pracy dla dziennikarzy

ogłoszony w zbiorze układów zbiorowych

WARSZAWA, 22.2. (PAT) W numerze 13 „Zbioru układów zbiorowych pracy" na 19 lutego 1938 r. ukazało się obwieszczenie o wniosku w sprawie nadania ogólno-polskiemu układowi pracy dla dziennikarstwa mocy powszechnie obowiązującej we wszystkich wydawnictwach o typie dziennika na terenie całego kraju. Do obwieszczenia tego dołączony jest pełny tekst układu. Zgodnie z przepisami zainteresowani (wydawcy i dziennikarze) mogą zgłaszać sprzeciwy, co do nadania wspomnianemu układowi mocy powszechnie obowiązującej w terminie do 7 marca rb. Sprzeciwy należy wnosić za pośrednictwem inspektora pracy I okręgu Warszawa, Marszałkowska 84. Egzemplarze „Zbioru układów zbiorowych" są do nabycia w Ministerstwie opieki społecznej i wszystkich agendach PAT w cenie 25 gr

Zawaliła się ściana

W KOPALNI WAPNIAKA

ŁÓDŹ, 22.2. (Tel. wł.) W kopalni wapniaka w Smotryszowie pod Radomskiem z nieustalonych dotychczas powodów zawaliła się część zwietrzałej ściany i wraz z masą piasku runęła w głąb, przysypując czterech zatrudnionych w dole robotników.

Dwaj przysypani wydobyli się niezwłocznie o własnych siłach i zaalarmowali innych robotników, którzy przystąpili do akcji ratunkowej celem odkopania dwóch pozostałych robotników Dąbrowskiego i Trzepizura. Ten ostatni zdołał oswobodzić głowę z piasku i uratować się od uduszenia, natomiast Dąbrowskiego odkopano już nieżywego.

KRWAWY BANDYTA MARUSZECZKO

SKAZANY NA KARĘ ŚMIERCI

WARSZAWA, 22.2. W Sadzie okręgowym zasiadł dziś na ławie oskarżonych Nikifor Maruszeczko.

Maruszeczko pochodzi z pod Jarosławia i razem z Józefem Kaszewiakiem, jak to obszernie donosiliśmy, **dokonał szeregu krwawych napadów na Śląsku.**

Gdy w Katowicach zaczął im się palić grunt pod nogami, uciekli do Warszawy rodzinnego miasta Kaszewiaka.

Tu w ciągu paru dni hulali w resturacjach i nocnych lokalach.

Dnia 16 grudnia ub. roku po bytności w kinie i zjedzeniu kolacji Maruszeczko z Kaszewiakiem szli ulicą Żurawią.

Na rogu ul. Kruczej zastąpili im drogę wywiadowcy z 13-go komisariatu: Henryk Bęk i Mazurek, którzy chcieli wylegitymować idących, ponieważ wydali im się podejrzani.

Maruszeczko i Kaszewiak zaczęli uciekać, a wywiadowcy pobiegli za nimi.

Nagle Maruszeczko odwrócił się i strzelił, trafiając post. Bąka w serce i kładąc go trupem na miejscu.

Po kilkudniowej obławie, bandytów, którym udało się uciec z Warszawy, osaczono pod Szydłowcem.

Kaszewiak został ranny i w jakiś czas potem zmarł w szpitalu radomskim, — Maruszeczko uciekł.

Kaszewiak przyznał się, że był w Warszawie z Maruszeczką, który strzelał do wywiadowców.

Po trzech tygodniach Maruszeczkę ujęto w Białej. Wywiadowca Mazurek pojechał do Wadowic, gdzie Maruszeczko siedział w areszcie i poznał w nim zabójcę kolegi.

Maruszeczko, nie przyznając się do zbrodni, **nie zaprzeczył, że uciekając, — strzelał do wywiadowcy.**

Zeznał, że Kaszewiak nie mógł za nim nadążyć, że już go wywiadowcy dopadli więc strzelił, by odciąć pogoń.

Posiadany rewolwer Maruszeczko ukradł pewnemu oficerowi.

Na rozprawie oskarżony przyznał się do winy, tłumacząc się jedynie, że działał pod wpływem podniecenia alkoholowego.

Prokurator domagał się kary śmierci.

Po przeszło godzinnej naradzie trybunał ogłosił wyrok, na mocy którego, Nikifor Maruszeczko skazany został na karę śmierci przez powieszenie.

H. RABL 38)

POŻAR W LONDYNIE

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Musiał być konsekwentny i stanowczy, jak przystało na dorosłego mężczyznę i dżentelmena. Nie mógł pokazać po sobie, jak obojętne było mu wszystko, co nie szło po linii marzeń.

— Najchętniej zająłbym się... zaczął powoli, rozmyślając gorączkowo, za czym ma się oświadczyć ostatecznie. Czuł, że kiełkuje w nim nowy pomysł, uchwycił go się nagle i dokończył pewnie: — Najchętniej zacząłbym pracować w wytwórni motorów.

Matka poruszyła się niespokojnie, ojciec spojrzał trochę zdziwiony i nie wyjmując fajki z ust, wycedził z dość wyraźnym powątpiewaniem:

— Oo!...

— No, tak, ojcze! — podchwycił Bert. — Sądzę, że już mógłbym zarabiać przynajmniej funta tygodniowo. Ja się znam coś niecoś na motorach. W przeszłym tygodniu rozebrałem prawie cały motocykl Moorhouse'a i znów go złożyłem!... Później zaciągnąłbym się do wojska — wywodził z ożywieniem — tam zawsze poszukują specjalistów. Zapisałbym się do lotnictwa albo do czołgów... Nie, lotnictwo jest znacznie lepsze! Zawsze człowiek zobaczy kawał świata!

— Przestań gadać głupstwa, Bert — przerwała płaczliwym głosem pani Strickland. — Ty jeszcze masz czas. Ojciec wybiera się jutro do „Wintera i Dartmoora", może uda się wyrobić tam posadę dla Jenny. Ona zupełnie dobrze pisze na maszynie i stenografuje.

Chłopak obrzucił siostrę przelotnym spojrzeniem, zauważył jednak, że jej głowa uniosła się nieco wyżej do góry, a na twarzy jeszcze wyraźniej zaznaczyła się zaciętość.

Pomówię z nią później — postanowił. — Ciekawym co będzie w takim razie z młodym Scottem?... — Dokończył nagłos:

— Wprawdzie bez osobliwej chęci, ale i jabym mógł pracować w tej samej firmie albo w jakiejś innej, to jest zupełnie obojętne. Może ojciec powie parę słów o mnie?

Strickland wstał, przesunął dłonią po włosach Berta i powiedział miękko:

— Dobry z ciebie chłopak. Nie utrudniasz mi ciężkiej sytuacji. Gdybym miał jakąkolwiek możliwość, na pewno zostawiłbym ciebie u Taylora i... — chrząknął głośno i urwał. Dalej już nie mógł mówić.

Bert skinął głową.

— Trudno, ojcze. Jak nie można, to nie można. Znajdziemy co innego! — odpowiedział z pozorną wesołością.

— Dobrze. dzieci. Teraz chcę porozmawiać jeszcze z matką... — rzekł Strickland po chwilowej przerwie.

Jenny i Bert wyszli.

— Wstąpisz do mnie? — zapytał siostrę, gdy się znaleźli oboje za drzwiami.

Bez słowa zaczęła wstępować po schodach na piętro. Bert podążył za nią, a gdy weszli do małego pokoiku, nie zapalając światła, rzucił się na łóżko i spoglądał na dziewczynę, której sylwetkę widział wyraźnie na tle okna.

— Więc pójdziesz do Wintera i Dartmoora? — zapytał przerywając milczenie. — Podobno przed dwoma laty ojcu proponowali tam posadę, prawda?

Jenny nie odpowiadała.

— Było by nieźle, gdyby się udało — westchnął Bert. — Zdaje się, że ty beczysz?!... Daj spokój, to nic nie pomoże... — Wstał, zbliżył się do siostry i zapytał: — Słuchaj, Jenny, nie rozumiem co ci strzeliło do głowy z tymi... no, jak ich tam?... Z Winterem i Dartmoorem? Byłem pewny, że między tobą a Scottem sprawa się przedstawia poważnie...

Jenny nie poruszyła się nawet. Po długiej pauzie powiedziała bezdźwięcznie:

— Przecież wiesz, że to, co Dick zarabia, wystarczy mu ledwo na bardzo skromne utrzymanie. Liczyliśmy na to, że ojciec będzie nam pomagał z początku. Teraz nie ma o czym mówić... — Gdyby ojciec oszczędził kilkaset funtów, moglibyśmy przeczekać spokojnie, aż znajdzie sobie inną posadę. Więc co mam robić?

(C. d. n.)

Z loży dziennikarskiej w operze Krolla

MOWA HITLERA W REICHSTAGU

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego")



Berlin, w lutym.

„Dlaczego na posiedzeniu Reichstagu nie wolno posługiwać się lornetką?" — zapytałem mego znajomego, urzędnika z ministerstwa propagandy.

„Bo posiedzenie Reichstagu to nie przedstawienie w teatrze".

Teoretycznie miał rację, to nie teatr. Aczkolwiek obecnie posiedzenia Reichstagu odbywają się w wielkiej sali opery Krolla odpowiednio udekorowanej i przygotowanej. I tu człowiek doznaje mimowoli wrażenia, że jest to jednak teatr. Tak przynajmniej wydaje się przed rozpoczęciem samego posiedzenia.

Widownia wypełniona, a ponieważ wszyscy się znają, więc wszędzie ukłony, wszędzie charakterystyczne machanie ręką zastępujące niemieckie pozdrowienie, wszędzie uśmiechy i „Wie geht's Ihnen?"

W lożach liczne panie, eleganckie, dobrze ubrane panie, żony dzisiejszych dygnitarzy, balkon pierwszego piętra zajmuje dyplomacja, cała na czarno, a na dole w krzesłach morze mundurów, brunatnych mundurów, czerwonych opasek, czarnych lub bronzowych butów i podgolonych czupryn. Gdyby ktoś nie wiedział, o co tu chodzi, pomyślałby sobie, że jest to przedstawienie dla żołnierzy. Prasa tym razem niema najlepszych miejsc: zajmuje boczne miejsca „jaskółki".



HESS,
zastępca Hitlera

Punktualnie o pierwszej zaległa salę nagła cisza. **Zaszumiało słowo „Führer". Wszedł na salę poważny, skupiony, jak gdyby nieco zmęczony. Powolnym ruchem od czasu do czasu odpowiadał na powitanie wyciągniętych jak struny tysięcy ramion. Zasiadł na ławie ministrów, obok Hessa, swego zastępcy.**

Marszałek Goering otwiera posiedzenie. Sala przez powstanie uczciła pamięć zmarłych paru członków Reichstagu. Potem przewodniczący ogłasza: „Głos ma Fuhrer!"

Hitler zaczyna spokojnym głosem czytać swe przemówienie. Czyta równo, dosyć wolno i wyraźnie. Niebardzo tylko może sobie jeszcze dać radę z literami „p" i „t", które w jego wymowie brzmią zawsze jak „b" i „d". No ale to może wina jego pochodzenia. Zresztą, to czego nie możnaby darować aktorowi, można przebaczyć kanclerzowi Rzeszy, który z dumą mówi o dzielnicowym pochodzeniu.

No, a sama mowa? Znamy ją już z depesz i wiemy, że składała się ona właściwie z trzech części: w pierwszej Hitler chwalił siebie i swych towarzyszy broni, **tych przyjaciół partyjnych, którym w dużym stopniu zawdzięcza posiadaną władzę, a Niemcy — ład, prestiż, znaczenie i wszystko.**

W drugiej chwalił się tym, co jego pięcioletnie rządy dały Niemcom pod względem gospodarczym przez całą niemal godzinę cytował cyfry, wymieniał miliony ton, miliardy marek, miliony członków różnych organizacyj społecznych. Cyfry wskazujące na wielką żywotność narodu, na jego pracowitość i nawet na pewien rozmach. Trzecia była wyjaśnieniem ostatnich wypadków oraz zasad zagranicznej polityki Rzeszy. — **Przy tej sposobności dostało się kilka razy prasie zagranicznej, szczególnie angielskiej, której Niemcy nie mogą wybaczyć drastycznych komentarzy i sensacyjnych wiadomości w związku z tymi właśnie zmianami, jakie zaszły 4 lutego.**

Dyplomacja i zagraniczni dziennikarze siedzieli cicho, niejeden się tylko uśmiechnął. Za to cały parter bił brawa i zaśmiewał się, gdy Hitler dał upust swej ironii skierowanej przeciwko prasie światowej. **Wzmianka o Polsce spotkała się z milczeniem parteru, oklaski wywołał ustęp dotyczący „nawróconej" Austrii.** Nie bili braw oficerowie, tak generałowie członkowie nowego rządu, jak i ci w lożach. Widocznie armii niemieckiej nie przystoi bić brawa. Ale poza tym wszyscy klaskali w dłonie: **jedni ze szczerym entuzjazmem, hałaśliwie, a inni, jak np. nowy minister Ribbentrop, dyskretnie, niemal nonszalancko.**

Prawdziwy szał ogarnął widownię, gdy Hitler powiedział: „pełnomocnym wodzem jestem ja!" Sala trzęsła się od oklasków. Dla ludzi zebranych na tym posiedzeniu Hitler jest czymś więcej niż wodzem, jest ich bożyszczem.

T. M. S.

Butenko ukrył w Rzymie
tajne dokumenty poselstwa sowieckiego

Butenko oświadczył dziennikarzom włoskim, że wyjeżdzając z Bukaresztu, zabrał ze sobą szereg tajnych dokumentów, które mają stanowić dla niego gwarancję życia. Złożył dokumenty te u pewnego notariusza, którego nazwiska i adresu oczywiście nie wymienił, aby GPU nie pokusiło się o ich zdobycie. Gdyby Butence miało się co złego przytrafić, notariusz ma obowiązek opublikowania dokumentów.

Teodor Butenko postąpił w tym wypadku tak, jak jego poprzednik, były radca ambasady sowieckiej w Paryżu Biesiedowski. Porzucając służbę u Sowietów zabrał z ambasady walizkę tajnych dokumentów, które dobrze ukrył.

Cała sfora agentów GPU od dziewięciu lat poszukuje tych dokumentów, jednak bez skutku.

Biesiedowski pewny, że dopóki posiada dokumenty, nic mu się nie stanie, żyje w spokoju w Paryżu. Agenci sowieccy raczej nawet czuwają nad jego życiem, niż mieliby nań dybać, **gdyby bowiem Biesiedowski zginął jakąś tajemniczą śmiercią, świat dowiedziałby się treści ukrytych przez niego dokumentów.**

Wojna w eterze
podczas mowy kanclerza Hitlera

Z okazji przemówienia kanclerza Hitlera w Reichstagu wybuchła w eterze... mała wojna radiowa.

W Warszawie tylko część mowy kanclerza można było odebrać bez przeszkód. Gdy jednak Hitler zaczął mówić na temat polityki zagranicznej i sytuacji międzynarodowej, gdy szczególnie ostro rozprawił się z komunizmem, na fali największej stacji niemieckiej, Deutschlandsender, odezwały się gwizdy i trzaski, jakby motoru lotniczego. Z mowy chwilami zupełnie nic nie można było zrozumieć.

Pozostała jeszcze radiostacja krótkofalowa, która transmitowała mowę do krajów zamorskich. Jednak i tutaj puszczono w ruch silne wahadło, które zagłuszało mowę. Przeszkody nieatmosferyczne, trwały do końca mowy i powtórzyły się jeszcze wieczorem, przy nadawaniu dziennika radiowego.

Na średnich falach stałych przeszkód nie było, jedynie od czasu do czasu odzywał się warkot i gwizdy. Zresztą stacyj pracujących na tych falach w południe słuchać można i to z trudem tylko na mocnych odbiornikach.

Komu zależało na zniekształcaniu transmisji berlińskiej? Kto przeszkadzał w odbiorze?

Z doniesień nadeszłych w ciągu dnia wynika, że im dalej na wschód, tym przeszkody były silniejsze. Tam więc należy szukać stacyj przeszkadzających.

Ryga np. prawie nie słyszała mowy kanclerza. Jedynie przez stację Heilsberg, na której przeszkody były sporadyczne, można było częściowo wysłuchać mowy. Na krótkofalówce i w Deutschlandsender gwizdy i warkoty zagłuszały całkowicie mowę.

Z DNIA

WYBRYK, KTÓRY POGŁĘBIŁ CZEŚĆ I MIŁOŚĆ

„Express Poranny pisze:

„Wieść o wypadkach wileńskich, które spowodowały surowe represje władz w stosunku do sprawców znieważenia Narodu Polskiego przez znieważenie pamięci Józefa Piłsudskiego, społeczeństwo polskie przyjęło ze zgrozą i bólem.

Pamięć Największego Bohatera Polski Odrodzonej jest święta dla całego Narodu Polskiego.

Tylko szaleńcy mogli usiłować targnąć się na tę pamięć wszystkim nam bezmiernie drogą.

Uczucie zgrozy potęguje fakt, że bezecnego i podstępnego zamachu na pamięć Józefa Piłsudskiego dokonano w mieście, szczególnie Mu miłym, w mieście, gdzie u stóp Matki spoczywa Serce Wielkiego Syna, w mieście Jego wysiłkiem orężnym dwukrotnie wydartym najazdowi wrogów i potężną wolą, wbrew piętrzącym się zewsząd trudnościom zjednoczonym na zawsze z niepodległą Macierzą.

Wybryk chorej nienawiści do Tego, który był Budowniczym Niepodległej Polski pogłębia jedynie tę cześć i miłość, jaką cały Naród Polski otacza i w najdalszych swych pokoleniach otaczać będzie pamięć Swego Największego Syna".

KAPITALIZM I SOCJALIŚCI

Poznański „Nowy Kurier" stwierdza powstanie **wspólnego frontu kapitalistycznych sfer przemysłowych i... socjalistów. Front ten zarysował się m. in. wobec problemu organizacji przemysłu:**

„Jak widać — czytamy w tym dzienniku — naczelny organ polskich socjalistów staje gorliwie w obronie interesów reakcji społecznej. Nie waha się przy tym podeptać całej swej marksistowskiej ideologii. Pod pozorem walki z totalizmem oddaje wszystkie siły na sługi tak ponoć zwalczanego przez się starego porządku".

Straszeniem totalizmem we wszystkich wypadkach, w których chodzi o podporządkowanie się nadrzędnemu interesowi państwowemu stało się ulubionym chwytem organów, reprezentujących interesy klasowe.

Zjazd inżynierów portowych
PAŃSTW BAŁTYCKICH I SKANDYNAWSKICH

Ministerstwo przemysłu i handlu organizuje w Gdyni w dniach od 3 do 6 maja rb. zjazd inżynierów portowych państw bałtyckich i skandynawskich, połączony z uroczystościami poświęcenia portu w Wielkiej Wsi.

Program pobytu w Gdyni przewiduje udział w uroczystościach święta Narodowego w dniu 3 maja udział w uroczystościach poświęcenia portu Wielkiej Wsi w dn. 4 maja, zwiedzanie portów gdyńskiego i gdańskiego oraz miasta Gdyni i Gdańska, dalej zwiedzenie Helu, Jastarni, Juraty i Jastrzębiej Góry.

Równocześnie podczas pobytu w Gdyni inżynierów państw bałtyckich i skandynawskich odbędą się normalne obrady zjazdowe i zebrania organizacyjne, na których wygłoszone zostaną fachowe referaty.

Bój o złotego został wygrany

Sytuacja gospodarcza Polski
w ocenie angielskich sfer finansowych

„Commercial History et Review", rocznik poświęcony historii gospodarczej, wydawany nakładem „Economista" (75 lat istnienia) — **pisze m. in. o finansowych osiągnięciach Polski w roku 1937.**

Jako główne elementy poprawy stanu finansowego Polski w tym roku wskazuje: **na pierwszym miejscu — kredyty francuskie, dalej — sprzedaż do Hiszpanii najpierw amunicji, a później żywności i odzieży, dalej — także, chociaż na mniejszą skalę sprzedaż na Daleki Wschód; dalej — spłaty w gotówce i w naturze zadłużenia niemieckiego z tytułu kolejowego tranzytu pomorskiego; wreszcie — korzystne układy z wierzycielami cudzoziemskimi. Wskutek tych wydarzeń, które zdaniem autorów w niepełny jeszcze zresztą sposób zdążyły się wyrazić w stanie Banku Polskiego na koniec r. 1937 — zapas złota i dewiz wzrósł z 422,6 do 470 miln., przy czym import kruszcu osiągnął netto 121 miln. (zdaniem tychże autorów realne zasoby Banku w dacie wprowadzenia restrykcyj dewizowych, a więc w kwietniu 1926 roku, były niższe od bilansowej pozycji zapasu kruszcowego, tym większą jest poprawa jaka w ciągu 1937 roku nastąpiła; jednakże uzasadnienia tego twierdzenia nie przytoczono; być może miało by się odnosić do pozycji „inne pasywa").**

Opis rozwoju sytuacji finansowej kończy **się przewidywaniem dalszej poprawy w ciągu 1938 roku oraz stwierdzeniem, iż nie ma wątpliwości, że „bój o złotego został wygrany" przez Polskę („the battle of the zloty has been won").**

Trafne są dalej uwagi o handlu zagranicznym. Wskazując na podyktowane względami aprowizacyjnymi zamknięcie wywozu zbóż, jako na przyczynę passywizacji naszego bilansu handlowego za rok 1937 — **akcentuje się tendencje po części równoważącego w wywozie węgla i drzewa.** Interesujące jest zdanie, iż **„nie przewiduje się żadnej trudności w sfinansowaniu nadwyżki przywozu w ciągu najbliższych jednego lub dwóch lat".**

Znamienne jest zwrócenie uwagi na tezę polską, iż czynne saldo w handlu z Anglią, które zmalało teraz do około 60 milionów zł rocznie, nie jest wystarczające, ponieważ przypuszczalnie jest ono wyczerpywane z nadmiarem przez bierne saldo poza-towarowych czyli t. zw. niewidocznych pozycyj wymiany płatniczej polsko-angielskiej.

Sprawozdanie wskazuje poza tym stały wzrost wskaźnika produkcji przemysłowej — mimo spóźnienia się poprawy o prawie trzy lata. Wskazuje dalej, ze mimo absorbcji znacznej części dochodu społecznego przez związki publiczne — **poziom życiowy podniósł się w Polsce w ciągu ostatnich dwóch lat.**

Ogólny ton sprawozdania jest niewątpliwie **dodatni.**

NA MARGINESIE

AWANGARDA PRACOWNICZA

Na froncie pomocy zimowej

Ustalając tegoroczne normy świadczeń na pomoc zimową Ogólnopolski Komitet poszedł po linii bardziej równomiernego rozłożenia tych świadczeń na całe społeczeństwo niż to miało miejsce w roku ubiegłym.

Świadczenia zeszłoroczne, ustalone — zresztą w porozumieniu z przedstawicielami poszczególnych związków zawodowych, przemysłowych, handlowych, rolniczych itp. zbyt silnie — jak to wykazało doświadczenie — **obciążały sfery pracownicze w porównaniu z innymi warstwami społeczeństwa.**

W roku bieżącym postanowiono obok zasady powszechności bardziej konsekwentnie przeprowadzić zasadę proporcjonalności — stąd znaczne obniżenie norm świadczeń świata pracy.

Przy dochodach do zł. 300.— świadczenia te wynoszą od 1/4 do 1/2%, a więc **od kilkudziesięciu groszy do półtora złotego.** Do tej kategorii świadczeń należą wszyscy prawie pracownicy fizyczni i olbrzymia większość pracowników umysłowych.

Jak widzimy więc, znaczna większość świata pracy obciążona jest minimalnymi, groszowymi świadczeniami, które w niczyim budżecie nie mogą stanowić poważniejszej pozycji. W ten sposób nie trudno mieć spokojne sumienie. I gdy pierwszego dnia w miesiącu odchodzimy od okienka kasy i przeglądając wykaz potrąceń znajdujemy owe kilkadziesiąt groszy, złotówkę, czy parę złotych, potrącone na pomoc zimową — **rozpiera nas duma i zadowolenie z łatwo spełnionego obowiązku.**

Czyż jednak tak jest w rzeczywistości, czy tą drobną ofiarą naprawdę kwitujemy dług wobec naszych pozbawionych pracy kolegów, my zza biurek i warsztatów, którzy nie zdajemy sobie nieraz sprawy z tego, jak oni nam tych biurek i warsztatów zazdroszczą.

Nie pora może teraz na dalsze pobudzanie ofiarności sfer pracowniczych, gdy jak się okazuje, niektóre grupy społeczne, jak wolne zawody, czy kamienicznicy, **w ogóle ignorują pomoc zimową.**

Ale tym nie mniej świat pracy, jako najbardziej uspołeczniona warstwa narodu nie może się oglądać na tych, którzy hołdując oportunizmowi, czekają dopiero jakiejś sankcji społecznej, **czekają by ich wytknięto palcem**, aby dopiero wtedy poddać się obywatelskiemu obowiązkowi.

Świat pracy, składając drobne świadczenia bezpośrednio nie uchyla się i nie chce uchylać się od pośrednich świadczeń na pomoc zimową. I napewno **nie ze sfer pracowniczych pochodzą ci, którzy podczas ulicznych zbiórek, szlachetnym gestem, wrzucają do puszek dwugroszkówki.**

Przykładów ofiarności świata pracy, ofiarności sięgającej dalej niż ustalone normy — mamy bardzo dużo. Wymieńmy choćby pracowników Funduszu Pracy w Warszawie, którzy ze swych składek **zatrudnili w akcji pomocy zimowej 6 bezrobotnych kolegów, albo górników, którzy w zeszłym roku przeznaczyli na pomoc zimową jeden dzień bezpłatnej pracy.**

Takie przykłady muszą się mnożyć, muszą znaleźć nie tylko aprobatę, ale uznanie wszystkich związków pracowniczych, które niezawodnie nie będą się zasłaniać konwencjonalnymi normami.

Potrzeby pomocy zimowej są jeszcze olbrzymie i nie wolno nam zrezygnować z żadnej drogi, żadnej możliwości, która ułatwiła by zdobycie środków na zaspokojenie potrzeb bezrobotnych w okresie zimy.

Rada powiatowa

Związku straży pożarnych

W ub. niedzielę odbyło się w starostwie powiatowym w Będzinie doroczne zebranie Rady powiatowej Związku straży pożarnych oddziału będzińskiego.

Zebranie zagaił prezes Rady **p. starosta Boxa**, wygłaszając następnie do licznie zebranych okolicznościowe przemówienie o celach i zadaniach strażactwa.

Sprawozdanie z działalności zarządu referował prezes zarządu **p. sędzia Herman.**

Po przyjęciu sprawozdania i udzieleniu zarządowi absolutorium dokonano wyborów władz.

Prezesem Rady wybrano przez aklamację ponownie p. starostę Boxę, prezesem zarządu zaś, również ponownie, sędziego Hermana. Na miejsce ustępujących członków zarządu wybrano pp. sekretarza Wydziału powiatowego p. **Fr. Nowarę** (ponownie), **Mariana Szulca** z **Wojkowic Kościelnych** i **Jana Wylężka** z Sączowa. Przewodniczącym komisji rewizyjnej wybrano **p. Leopolda Mazurkiewicza** z Łagiszy.

Po wyborach uchwalono budżet na rok 1939 oraz plan działalności na bież. rok.

W wolnych wnioskach poruszono szereg bieżących spraw, a m. in. sprawę wycieru kominów.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

23 Luty **Sroda**

Piotra Damiana i Florent.

Słowiański: Przedzisława.

Słońca wsch. 6.37, zach. 17.3

Księżyca wsch 2.17, zach 10.28

HISTORIA PODAJE:

1766 Zmarł we Francji król Stan. Leszczyński

1807 Zdobycie Tczewa przez wojska Dąbrowskiego.

1859 Zmarł w Paryżu Zygmunt Krasiński.

1934 Król Belgii Leopold III wstępuje na tron

PRZYSŁOWIA:

Gdy przed kim bramę zamkną, niech do furtki puka.

AFORYZMY:

Kobieta dopiero przez miłość dochodzi do świadomości życia.

RADY PRAKTYCZNE:

Plamy z czarnej kawy na wełnie wywabia się spirytusem.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Kurier Carski“.

PATRIA: „Jej pierwszy bal“.

EDEN: „Podwójne wesele“

—oOo—

× **ZARZĄD SODALICJI MARIAŃSKIEJ PAŃ w SOSNOWCU** zawiadamia że zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm. o godz. 5 po poł., — a msza św. w niedzielę o godz. 8 rano. Zarząd prosi wszystkie członkinie o punktualne przybycie.

× **WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU OCHOTNIKÓW WOJENNYCH W GRODŹCU.** Zarząd ZOW oddział w Sosnowcu zawiadamia członków należących do sekcji ZOW w Grodźcu, że walne zebranie odbędzie się w dniu 6 marca br. o godz. 10 w lokalu Domu Strażackiego przy ul. Pierackiego 27. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

× **KOŁO ABSOLWENTÓW MIKH. W CHORZOWIE, oddział w Sosnowcu** — przypomina, że w sobotę, dnia 26 bm. odbędzie się w Chorzowie, na Górze Wyzwolenia, zabawa taneczna, na którą zaprasza koleżanki, kolegów oraz miłych gości. Wyjazd z Sosnowca do Katowic pociągiem o godz. 20.20 a następnie z Katowic autobusem o godz. 20.45 na Górę Wyzwolenia.

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Środa 23 bm. godz. 19 — „Trzecia młodość“ (dla bezrobotnych).

Czwartek 24 bm. godz. 20 — „Tekla“.

—oOo—

× **„KU CHWALE OJCZYZNY“ DOWBORCZYCY!** Dnia 27 bm. o godz. 10 rano w Domu Społecznym przy ul. Żytniej 10 w Sosnowcu, odbędzie się zebranie członków (tych, którzy złożyli deklaracje) celem wyboru zarządu Oddziału Stowarzyszenia Dowborczyków — „Ku chwale Ojczyzny“ w Sosnowcu. Na zebranie przyjedzie z Warszawy delegat Centralnego Związku w osobie p. płk. Więckowskiego, który wygłosi aktualny referat. Po zebraniu odbędzie się koleżeńska herbatka. Cena udziału w herbatce zł. 1.20 od osoby.

× **„TŁUSTY CZWARTEK“.** — Zarząd młodzieży pracowniczej przy oddziale PZZPP i H. w Sosnowcu, Sienkiewicza 17-a zawiadamia członków Związku i Koła młodzieży pracowniczej, że dnia 24 bm. odbędzie się wieczór klubowy pn. „Tłusty Czwartek“. Początek punktualnie o godz. 20.

× **KOŁO B. WYCHOWANEK GIMN. im. E. PLATER** urządza w sobotę, dnia 26 bm. wycieczkę narciarską dla wychowanek. Zebranie organizacyjne odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 19 w gimnazjum.

—oOo—

Praktyki wakacyjne

DLA STUDENTÓW UCZELNI TECHNICZNYCH

Ministerstwo przemysłu i handlu w porozumieniu z Ministerstwem WR. i OP. przystąpiło do organizacji praktyk wakacyjnych dla słuchaczy wyższych szkół technicznych i handlowych oraz dla uczniów średnich szkół technicznych.

Praktyki te są niezbędnym uzupełnieniem wiadomości teoretycznych młodzieży i są nieodzowne w celu racjonalnego przeszkolenia nowego zastępu pracowników w dziedzinie gospodarczej oraz przy gotowaniu zdolnych i wartościowych fachowców. których brak daje się w chwili obecnej coraz bardziej odczuwać

—oOo—

Podsłuchane...

„...naogół bawię się nieźle. — A ty Janku?

— Jak dotąd — nieszczególnie. Ale postanowiłem wykorzystać któreś z zaproszeń i zabawić się na zakończenie karnawału... Jeszcze nie wiem, coprawda, gdzie... — Gdzie? Czekaj. Ja wiem. W salach Ratusza na Balu „Liliowym“. Pamiętasz — przed kilku laty bale „Liliowe“, urządzane na nasze dzielne harcerstwo, były prawdziwym ewenementem w całym Zagłębiu.

— Ależ tak. Więc wznawia się miłą i pożyteczną tradycję. Oczywiście — idę. Zabieram z sobą wszystkich karnawałowych malkontentów.

— I ja też...

(Przyp. Red. Uwaga! Zagłębie Dąbrowskie bawi się na „Balu Liliowym“ — Sosnowiec — Ratusz — dn. 26 lutego).

—oOo—

× **„ŁATWE POTRAWY NA KOLACJĘ“.** Dzisiaj w lokalu Elektrowni w Sosnowcu (Dęblińska 1) od godz. 16 do 18 odbędzie się pokaz „Łatwe potrawy na kolację“. Pokaz prowadzić będzie p. Paszycowa. Cena pokazu 75 gr., dla członkiń Zw. P. D. 50 gr. Zapisy przyjmowane będą na miejscu.

× **ŚLEDZIÓWKA ZWIĄZKOWA.** Zarząd Klubu Towarzyskiego — Polskiego Związku Zawodowego — pracowników przemysłowych i handlowych R.P. w Sosnowcu tradycyjnym zwyczajem urządza w dniu 1 marca br. o godz. 20 na zakończenie karnawału w salonach własnych w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17-a zabawę taneczną pn. „Śledziówka związkowa“ dla członków i zaproszonych gości. Wstęp dla członków za okazaniem legitymacji. Zaproszenia wydają przedstawiciele Grup, Oddziałów i Sekretariaty Związku i Klubu. Organizatorzy dokładają starań, by zabawa wypadła jak najlepiej i zapraszają jak najserdeczniej do udziału w niej tak członków z rodzinami jak i miłych gości.

Zakaz ustępowania

KONCESYJ TYTONIOWYCH

Monopol Tytoniowy kończy podpisywanie umów o sprzedaż detaliczną na nowych warunkach, które obowiązywać będą od 10 marca br.

Detalistom nie wolno będzie, ani w całości, ani w części ustępować innym osobom swych uprawnień. Niedozwolony będzie również przelew należności, przypadających od PMT. Kierownictwo zwykłej detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych musi być w przyszłości prowadzone osobiście.

Wszelkie poddzierżawianie koncesyj tytoniowych powodować będzie cofnięcie uprawnień.

Kiedy wolno przerwać

dopływ wody do nieruchomości

Ministrowie spraw wewnętrznych i opieki społecznej wydali rozporządzenie o korzystaniu z urządzeń wodociągowych oraz urządzeń do usuwania nieczystości i wód opadowych.

Wszystkie urządzenia wodociągowe, znajdujące się na nieruchomościach, **muszą być utrzymywane w stanie zdatnym do użytku.** Niedopuszczalne jest wyłączanie urządzeń, doprowadzających wodę do nieruchomości, oraz utrudnianie korzystania z tych urządzeń.

Zarząd miejski lub kierownictwo zakładu wodociągowego może zamknąć dopływ, **gdy woda jest zanieczyszczona w sposób dla zdrowia szkodliwy, lub w razie pożaru,** gdy potrzeba zwiększyć dopływ wody do hydrantów pożarowych.

W razie zalegania z opłatami za wodę, można odciąć jej dopływ, **jeśli właściciel domu systematycznie nie reguluje należności, a** mieszkańcy mogą czerpać wodę ze zdrojów (kranów) ulicznych, znajdujących się nie dalej jak 55 m od nieruchomości.

Właściciel domu obowiązany jest zawiadomić o terminie zamknięcia dopływu wszystkich mieszkańców domu.

Krociowa afera oszukańczo-dewizowa

Aferzyści z zagłębia zbiegli do Czechosłowacji
Rewizje i zapowiedź aresztowań w Zagłębiu Dąbrowskim

Z końcem grudnia ub. roku ujawniono na Śląsku wielką aferę w „Górnośląskiej Centrali Skór" w Katowicach (ul. Andrzeja), której właściciele **Binem Zalcman i Szulim Pieprz, pochodzący z Zagłębia Dąbrowskiego,** a zamieszkali w Katowicach, mając 436 tys. zł zaległości podatkowych, zawarli z władzami układ na mocy którego zobowiązali się **zapłacić gotówką 140.000 zł, zaś na resztę 300 tys. zł dać** zabezpieczenie hipoteczne na dom przy ul. Andrzeja (róg Kościuszki) w Katowicach.

Władze skarbowe miały swoje należności zabezpieczone i to przez zajęcie w magazynach „Górnośląskiej Centrali Skór" w Katowicach 10.000 kg skór wyprawionych, wartości 40.000 zł oraz w magazynach garbarni „Soła" w Oświęcimiu zapasu gotowych fabrykatów, stanowiących własność „Górnośląskiej Centrali Skór" na 100.000 zł i skór surowych, wartości 300.000 zł.

Przezorność władz skarbowych była mocno nie na rękę Pieprzowi i Zalcmanowi i ich prokurentowi **Abramowi Glückmanowi**, to też wdrożyli oni za pośrednictwem adwokata pertraktacje i kiedy władze skarbowe okazały gotowość zwolnienia zajętych skór pod warunkiem wpłacenia gotówką 140.000 zł i złożenia zabezpieczenia hipotecznego na resztę należności, warunek ten pozornie przyjęli i wpłacili umówioną część gotówkową.

Gotówkę tę jednak uzyskali przez usunięcie spod zajęcia całego zapasu skór, wartości **440.000 zł i spieniężenia go.** Mając już w rękach całą gotówkę, **znikli nagle z terenu.** Równocześnie z nimi wyjechali w „pilnych sprawach" handlowych za granicę właściciele garbarni „Soła" w Oświęcimiu **Herszel Glücksman i Herszel Jakobsfeld. Nie zdążył jedynie wyjechać** prokurent „Górnośląskiej Centrali Skór", Abram Glücksman, którego **osadzono w więzieniu.**

Obecnie Inspektorat okręgowy ochrony skarbowej uzyskał poufne wiadomości, że **Pieprz i Zalcman ukrywają się w Czechosłowacji i utrzymują kontakt ze swoimi współwspólnikami i kontrahentami.**

W toku dochodzeń stwierdzono, że Szulim Pieprz i Binem Zalcman dopuścili się również olbrzymich przestępstw dewizowych. Planując już z góry oszustwo na szkodę skarbu państwa i przygotowując się do nagłej likwidacji interesów, **przemycili oni za granicę 800.000 zł.** Po uzyskaniu dowodów w tym kierunku organa Inspektoratu okręgowego ochrony skarbowej przeprowadziły szereg rewizji w stronach rodzinnych Pieprza i Zalcmana: w Będzinie, Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej, oraz w Katowicach i Oświęcimiu.

Rewizje te doprowadziły do ustalenia, kto pomagał im w całych tych machinacjach. Jak stwierdzono, aferzyści podjęli się na terenie Czechosłowacji handlu skórami. W związku z wykryciem tego przestępstwa dewizowego **spodziewane są liczne aresztowania.**

Chrońmy nasze dzieci

przed zachorowaniem na choroby zakaźne

Od kilku lat w szkołach powszechnych prowadzone są przez lekarza szkolnego szczepienia zapobiegawcze przeciw błonicy i płonicy (dyfterii i szkarlatynie). Chociaż nie ma jeszcze dotąd ustawowego przymusu szczepień, jednak społeczeństwo dąbrowskie jest już dostatecznie uświadomione i docenia skuteczność tej akcji.

Najlepiej świadczą o tym cyfry. Gdy w roku szkolnym 1935-36 poddało się szczepieniu **757 dzieci**, czyli 13,8% zapisanych do szkół, to w roku następnym, t.j. 1936-37 zostało zaszczepionych **2267 dzieci, czyli 40,2%.** Połowa zatem dzieci uczęszczających do szkół powszechnych w Dąbrowie Górniczej została uodporniona.

Dlatego też i procent zachorowań na te choroby znacznie spadł w porównaniu z latami ubiegłymi, o czym świadczy statystyka.

W bieżącym roku szkolnym zostanie przeprowadzone szczepienie zapobiegawcze przeciw błonicy dzieci **w klasach I szkół powszechnych i miejskiego przedszkola.** Termin szczepień zostanie podany zainteresowanym rodzicom do wiadomości przez kierownictwa szkół.

Celem zorientowania się ile będzie kandydatów do szczepienia, uprasza się rodziców o zapisywanie swych dzieci u pp. kierowników szkół, do których młodzież uczęszcza.

Wielki konkurs autorski

z nagrodami

Komitet miesiąca czytelnictwa pragnie obdarować wiele dzieci i młodzieży pięknymi nagrodami książkowymi, oraz w postaci bezpłatnych prenumerat czasopism i abonamentów bibliotecznych. W tym celu ogłasza dla wszystkich czytelników „Kurjera Zachodniego" w wieku do lat 20 **wielki konkurs autorski z nagrodami.**

TEMATY:

1) W królestwie pięknych książek (z fantazji, baśń);
2) Moja pierwsza własna książka.
3) „Pochwała książki" (lub: Kochajcie książki!).
4) Najpiękniejsza książka.
5) Moje ulubione czasopismo.
6. Rozmowa z książką (z fantazji), lub Nad książką.
7) Co zawdzięczam czytaniu książek i czasopism?
8) Chciałbym mieć własną bibliotekę.
9. Książka — to nasz najlepszy przyjaciel.
10) Rozwinąć jeden z poniższych tematów: a) „Bez książki wyglądałoby życie jak lodowa pustynia" (Makuszyński); b) Książka uszlachetnia nasze dusze i serca; c) Przez książkę do oświaty i kultury; d) Rola książki w życiu człowieka.
11) Jakie książki (wzgl. które) kupiłbym sobie, gdybym miał 25 złotych.
12) Jak najskuteczniej propagować dobrą książkę i czasopismo wśród dziatwy i młodzieży (uwagi, myśli, projekty; artykuł dyskusyjny).

WARUNKI KONKURSU:

1) Należy wybrać jeden (względnie dwa lub trzy) temat i opracować go **samodzielnie.** Temat 3 i 6 może to być wiersz.

2) W konkursie mogą wziąć udział wszyscy czytelnicy „Kurjera Zachodniego" w wieku **do 20 lat, bez względu na to, czy uczęszczają do szkoły, czy nie.**

3) Należy pisać starannie na arkuszach papieru prośbowego. Pracę podpisać czytelnie pełnym imieniem i nazwiskiem, podać również wiek, adres, klasę i szkołę (jeśli uczestnik konkursu jest uczniem).

4) Prace nadsyłać najpóźniej do 14 marca **włącznie** bezpośrednio **do Komitetu Miesiąca propagandy czytelnictwa, Dąbrowa Górnicza, Okrzei 41, szkoła nr. 3 lub za pośrednictwem** Administracji i **oddziałów „Kurjera Zachodniego".** Dołączyć kupon.

5) Nagrodzone będą prace najlepsze. Liczba nagród zależeć będzie od liczby uczestników i wartości prac. Jako nagrodę Komitet przeznacza piękne książki i bezpłatne prenumeraty czasopism oraz abonamenty biblioteczne.

KUPON
„KURJERA ZACHODNIEGO"
DLA UCZESTNIKÓW
KONKURSU AUTORSKIEGO

Jubileuszowe Targi Katowickie

W czasie od 22 maja do 6 czerwca 1938 r. odbędą się tradycyjne **X Targi Katowickie,** urządzane staraniem Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach.

Wielkie zainteresowanie Targami Katowickimi rodzimych wytwórców, oraz ograniczona ilość stoisk, jakoteż przystępne warunki metrażu — wskazują na potrzebę jak najwcześniejszego zgłaszania się firm na Targi Katowickie (Katowice, Stawowa 14, tel. 300-71) **celem wzięcia w nich udziału i tym samym przyczynienia się do propagandy wyrobów krajowych.**

Zaznaczyć należy, że obecne **Targi Katowickie** są dziesiąte z rzędu i łączą się z jubileuszowym rokiem dziesięcioletniej działalności Towarzystwa na terenie Zagłębia Przemysłowego i Śląska.

Dlatego można przypuszczać, że poważni wytwórcy tut. okręgu w okazały sposób wystąpią w br. na X Targach Katowickich.

Wycieczka Ligi M. i K.

DO ITALII

Liga morska i kolonialnia organizuje wycieczkę do Italii. Wyjazd z Katowic dnia 13 kwietnia, przyjazd do Katowic dnia 23 kwietnia br. Trasa wycieczki obejmuje Wenecję, Rzym, Littorię, Sabaudię, Neapol, Pompeę, Wezuwiusz, Kasztele Romańską, Florencję Gimignano, Siena, Padwę.

Koszt udziału w wycieczcę wynosi — 195 zł. w klasie III, i 265 zł. w klasie II.

Bliższych informacyj udziela zarząd Obwodu LMK. Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, ul. 3 Maja 22, m. 5.

Termin zgłoszeń najpóźniej do 1.4. br. przy jednoczesnym opłaceniu należności.

Obniżenie cen

CHLEBA

W związku ze zniżką cen zboża i mąki odbyły się wczoraj w Będzinie w starostwie powiatowym oraz w Sosnowcu w Ratuszu posiedzenia komisyj cennikowych w sprawie ustalenia nowych cen chleba.

W Będzinie i w Sosnowcu obniżono cenę chleba żytniego pytlowego z mąki 65 proc. **na 31 gr. za kilogram,** zaś chleba żytniego razowego z mąki 95 proc. **na 25 gr. za kilogram.**

Poza tym komisja cennikowa w Sosnowcu obniżyła cenę chleba sitkowego z mąki 50—65 proc. z 28 groszy na 27 gr. za kilogram.

Ceny bułek pozostają bez zmian, tj. 60 gr. za kilogram, 6 gr. za bułkę 100 gramową i 3 grosze za bułkę 50 gramową.

Nowe ceny obowiązują od dzisiaj — zarówno w Sosnowcu jak i na terenie całego powiatu Będzińskiego.

Pobieranie wyższych cen będzie surowo karane.

Zagłębie Dąbrowskie

MA GŁOS

Dziś, w środę o godz. 20 w ramach audycji „Zagłębie Dąbrowskie ma głos" wygłoszona zostanie pogadanka o zdrowotności w Zagłębiu Dąbrowskim pt. „Szlachetne zdrowie".

W dalszym ciągu audycji muzyka popularna.

„Karpaccy Górale"

W TEATRZE MIEJSKIM

W dniu 24 bm. tj. w czwartek o godz. 19.15 w teatrze miejskim w Sosnowcu odegrana zostanie przez sekcję sceniczną Związku Strzeleckiego, Oddział Sosnowiec—Miasto — sztuka pt. „Karpaccy Górale".

Z uwagi na to, że sztuka ta nie była dawno grana na naszym terenie, a wystawiana jest z dużym nakładem pracy — spodziewać się należy, że społeczeństwo zagłębiowskie, a zwłaszcza młodzież zainteresują się tą przebogatą w stroje regionalne i śpiewy sztukę i wezmą w niej liczny udział.

Bilety są jeszcze do nabycia w księgarni p. Wł. Czechowskiego, ul. 3 Maja

× **ODZNACZENIE.** Zarządzeniem P. Prezydenta R.P. z dnia 17 bm. odznaczony został srebrnym Krzyżem Zasługi p. Zygmunt Rakieć, urzędnik Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

× **STRAJK DEMONSTRACYJNY.** Na kopalni „Renard" w Sosnowcu trwał wczoraj kilkugodzinny strajk demonstracyjny w obronie 4 robotników, których zamierzała zwolnić kopalnia. Na skutek interwencji inspektora pracy — strajk został przerwany.

× **MECZ SZACHOWY.** W dniu 21 bm. odbył się mecz szachowy pomiędzy Katolickim Stowarzyszeniem młodzieży męskiej Stary Sielec a Związkiem młodzieży pracującej „Jedność" w Sosnowcu, który zakończył się zwycięstwem KSMM Stary Sielec w stosunku $8^1/_2:5^1/_2$ pkt. — Należy zaznaczyć, że gra była na dość wysokim poziomie.

× **„POŻEGNANIE KARNAWAŁU".**— Koło przyjaciół przy 9 żeńskiej i 74 drużynie harcerzy w Sosnowcu, urządza w sobotę, dnia 26 bm. w salach nowej szkoły powszechnej przy ul. Suchej w Sosnowcu zabawę pt. „Pożegnanie karnawału". Wejście tylko za zaproszeniami. Dochód z zabawy przeznaczony jest na pomoce szkolne i obozy harcerskie.

× **NA BUDOWĘ SZKOŁY.** Czeladzka Rada miejska uchwaliła zaciągnięcie 15 tys. zł. pożyczki z Banku Komunalnego w Warszawie na budowę szkoły powszechnej. Na tym samym posiedzeniu wybrano do Rady powiatowej w Będzinie dr. Zadrożnego.

× **POSIEDZENIE RADY POWIATOWEJ w Będzinie** odbędzie się dnia 5 marca br. Na posiedzeniu uchwalony zostanie budżet powiatowego Związku samorządowego oraz przedsiębiorstw i zakładów.

PROGRAM RADIOWY

ŚRODA 23 LUTEGO

6.15 Pieśń poranna 6.20 Gimnastyka 6.40 Płyty 11.15 Audycja dla szkół 11.40 Płyty 11.57 Sygnał czasu 13.00 Koncert życzeń 13.15 Orkiestra dęta 14.15 Poradnik sportowy dla robotników 14.35 Płyty 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 „Tomasz Alva Edison" pogadanka dla dzieci starszych 16.00 Uczmy się mówić 16.15 Orkiestra salonowa 17.00 „KOP" odczyt 17.15 Pieśni na sopran, altówkę i fortepian 17.50 „Wykroczenie" pogadanka 18.00 Wiadomości sportowe 18.15 Wiadomości radiotechniczne 18.25 „Swaczyna u Dorotki" 18.45 „Niespodzianki temperamentu" pogadanka dla rodziców 19.20 Warmijskie i mazurskie pieśni ludowe 19.35 Nowoczesne znachorstwo — dialog 20.00 Z życia Zagłębia Dąbrowskiego. 20.10 Płyty 20.20 „Rubiecie" słuchowisko 21.00 Koncert szopenowski 22.05 Muzyka taneczna 23.00 Płyty.

„Surdut i siermięga"
NA DĘBOWEJ GÓRZE

W ub. niedzielę z inicjatywy T-wa przyjaciół przy Oddziale Związku Strzeleckiego na Dębowej Górze odegrana została przez strzelczynie i strzelców w nowowybudowanej świetlicy pod reżyserją p. H. Siemiona 3-aktowa sztuka ludowa o podkładzie dramatycznym ze śpiewami i tańcami pt. „Surdut i Siermięga".

Dzięki starannemu wykonaniu i reżyserji zespół robił wrażenie zawodowych aktorów, amatorzy bowiem wczuli się w tę sztukę, przerabiając ją w świetlicy jako obowiązkową lekturę. Nic też dziwnego, że żadna tego rodzaju rozrywki duchowej publiczność, dla której przedstawienie było atrakcją, nagradzała wykonawców rzęsistymi oklaskami.

Podkreślić należy z uznaniem zabiegi całego zarządu T-wa przyjaciół Związku Strzeleckiego, zmierzające do ożywienia życia kulturalno-oświatowego na peryferiach miasta Sosnowca oraz umiejętność kojarzenia pracy świetlicowej z życiem publicznym.

Pracy takiej można tylko przyklasnąć i życzyć T-wu przyjaciół Związku strzeleckiego jak największych sukcesów na tym polu.

Zaznaczyć należy również, że sztuka powyższa na żądanie publiczności zostanie odegrana w tejże świetlicy powtórnie w dniu 6 marca br.

Widz.



MÓDY

Kostiumy i płaszcze wiosenne

Po długim karnawale przewidziana jest w tym roku wczesna wiosna, której zapowiedzią pano jest ukazanie się zorzy polarnej. Ale jeszcze wcześniejszą zapowiedzią wiosny są liczne pokazy i rewie. Królewskie berło dzierży w tym roku kostium, kostium, który odrazu zrzuci z ramion pani wraz z ciężkim futrem conajmniej kilkanaście lat. Króciutki, wąziutki, obcisły strój, najczęściej nawet pozbawiony kołnierza i klap, zapina się na błyskawiczny zamek i ozdobiony jest kieszeniami i kieszonkami. Modne materiały na kostiumy: to włochate jerseye, pasiaste i prążkowane wełny — a wszystko to ma na celu ujęcie pani tuszy.

Trudno zdecydować się, co będzie najmodniejsze z kolorów. Wszystkim połączeniom brązowej palety z błękitną wróży się powodzenie. Nie wyklucza to wszakże, że i inne kolory będą chętnie widziane. Na ogół dobór barw kompletu jest w tym sezonie wyjątkowo trudny. Czarny, ciemno stalowy, marengo, granatowy — oto kolory podstawowe, ciemno-błękitny, „bleu Wallis", fuksja — oto kolory dopełniające. Paryż sygnalizuje ostatnio modę koloru oliwkowego, ale w postaci Rodierowskich materiałów, gdzie zielony przetkany jest brązowym. Taki kostium na jednym z paryskich modeli uzupełnia oliwkowa bluzka w odcieniu znacznie jaśniejszym od kostiumu.

Bardzo rozpowszechniona moda wszelkiego rodzaju chustek i szalików wymaga dla przytrzymania ich broszek lub klipsów. Ale złota czy platynowa broszka nie jest odpowiednia na ten cel, jest zbyt strojna, przy tym łatwo można ją zgubić. Wobec tego zaczęto wyrabiać specjalne brosze z drzewa, galalitu, lub innej masy. Broszka taka musi harmonizować z barwą szalika, względnie innego jakiegoś szczegółu, może to być strzała, laseczka, jakaś jaszczurka lub inne zwierzątko o podłużnych kształtach. Modne są również żywe ornamenty kwietne, skórzane klipsy lub jakaś broszka ze szkła.

Modne płaszcze wiosenne przypominają krojem i wykonaniem suknię. Zapinają się one na błyskawiczne zamki, mają różne ... przybrania podobnie jak suknie. We wszystkich prawie paltach, nie mówiąc oczywiście o wybitnie angielskich, widać wyraźną tendencję do podwyższenia linii stanu.

CELINE.

Zmienia się oblicze biur

Bywalcy kinowi nieraz mogli stwierdzić, jak niezawodnym efektem komicznym odznaczają się pokazy „historycznych" kostiumów kąpielowych, organizowane gwoli rozweselenia publiczności przez zarządy modnych plaż zagranicznych. Niewątpliwie z uśmiechem patrzylibyśmy również na rekonstrukcję typowego biura przedwojennego, wyposażonego w rekwizyty takie, jak wysokie pulpity, zydle na „strusich szyjach" ciężkie prasy do kopiowania listów i td. Zakurzone, ciemne biuro naszych dziadków należy dzisiaj do przeszłości. Ustąpiło ono miejsca jasnym, przestronnym salom biurowym, wyposażonym w nowoczesne meble „amerykańskie", maszyny do pisania i powielania, maszyny buchalteryjne, racjonalne segregatory i inne pomoce. Zmieniło się oblicze biur!

Racjonalizacja techniki biurowej poczyniła ogromne postępy po wojnie. Do nas, do Polski reorganizacja pracy biurowej, oparta na zasadach naukowych, dotarła z pewnym opóźnieniem, za to jednak w b. szybkim tempie zyskała prawo obywatelstwa. Prąd modernizacji biur w ostatnim czasie poważnie wzrósł na sile. Interesującym tego dowodem jest fakt, iż wszystkie stoiska, przygotowane na Targach Poznańskich pod eksponaty takie jak maszyny do pisania, liczenia itd., już dzisiaj są zajęte, mimo, że otwarcie Targów nastąpi dopiero za 2 miesiące. Jak widzimy, musi być duży popyt na maszyny biurowe, skoro tak dużą jest ich podaż.



I ROCZNICA OGŁOSZENIA DEKLARACJI IDEOWEJ OBOZU ZJEDNOCZENIA NAR.
W dniu I-ej rocznicy ogłoszenia przez płk. Adama Koca deklaracji ideowej Obozu Zjednoczenia Narodowego, odbył się w Warszawie zjazd prezydjów rad okręgowych O. Z. N. ze wszystkich województw Rzeczypospolitej. Na zdjęciu Marszałek Śmigły-Rydz w otoczeniu naczelnych władz OZN z gen. Skwarczyńskim.

Strzelanina na Dańdówce
Cztery osoby postrzelone przez napadniętego

W ub. poniedziałek wieczorem w Dańdówce doszło do krwawego zajścia, którego ofiarą padły cztery osoby.

Zajście rozegrało się w mieszkaniu Władysława Gajosa, właściciela małego domku w Dańdówce.

Gajos, b. legionista, człowiek spokojnego charakteru zaczepiany i napastowany był stale przez niejakiego Wincentego Zuba, również z Dańdówki, który mieszkając z kuzynką Gajosa, Marią Kubkową, rościł sobie prawa do uczestniczenia w dochodach z domku.

Onegdaj wieczorem Zub w towarzystwie swej przyjaciółki Kubkowej i niejakiej Cecudowej wtargnął do mieszkania Gajosa i wywołał z nim awanturę, a następnie wspólnie z kobietami usiłował go pobić.

Napadnięty Gajos użył w obronie własnej rewolweru, raniąc ciężko Kubkową w piersi i usta, Cecudową w bok, a Zuba w brzuch. Ranny został również lżej syn Kubkowej z pierwszego małżeństwa, przyglądający się awanturze.

Wszystkich rannych przewieziono do szpitala na Pekinie.

Gajos został zatrzymany przez policję, która wszczęła dochodzenie.

Odroczenie rozprawy
o nadużycia w areszcie czeladzkim

Jak donosiliśmy we wczorajszym numerze, w Sądzie okręgowym w Sosnowcu miała się odbyć rozprawa przeciwko Ksaweremu Kielbasińskiemu, Władysławowi Korgolowi, Ludwikowi Sączewskiemu i Efroimowi Kalmanowi. Pierwsi trzej oskarżeni o nadużycia służbowe w areszcie miejskim w Czeladzi. Akt oskarżenia zarzuca im, że zwalniali przedwcześnie więźniów, brali łapówki, pili wódkę z aresztantkami, urządzali libacje w dyżurce dla woźnych itp. przekroczenia. Klajman natomiast jest oskarżony o przekupstwo.

Wczorajsza rozprawa nie doszła jednak do skutku i została odroczona na inny termin, z powodu niestawienia się kilku dowodowych świadków.

KRONIKA ZAWIERCIA

Zebranie OZN.
W ZAWIERCIU

W nadchodzącą niedzielę, tj. dnia 27 bm. o godz. 12 w południe w sali kina „Promień" w Zawierciu, z racji rocznicy ogłoszenia deklaracji ideowej płk. Koca odbędzie się zebranie Obozu Zjednoczenia Narodowego w Zawierciu. Wejście za zaproszeniami.

× **ZABAWA KARNAWAŁOWA w ZAWIERCIU.** Pod protektoratem prezesostwa Aleksandrostwa Erbów odbędzie się staraniem dyrekcji i urzędników firmy „Ernest Erbe" S.A. w Zawierciu — w sobotę, dn. 26 bm. w salonach resursy TAZ zabawa karnawałowa. Czysty dochód przeznacza się na podręczniki i pomoce naukowe dla biednych dzieci szkół powszechnych w Zawierciu. Początek o godz. 21. Na zabawie przygrywać będą dwie doborowe orkiestry, specjalnie sprowadzone z poza Zawiercia. Przewidzianych jest wiele miłych niespodzianek.

× **ZAŚLUBINY.** Onegdaj odbył się ślub w kościele parafjalnym w Zawierciu między p. Zofią Heleną Kustrówną a p. Kazimierzem Czaplą. Ślubu udzielił ks. Wątrobiński.

KRONIKA OLKUSZA

„Ośrodek zdrowia" i łaźnia
W OGRODZIEŃCU

W ub. niedzielę odbyło się w Ogrodzieńcu organizacyjne zebranie miejscowego oddziału Tow. przeciwgruźliczego, pod przewodnictwem **p. mgr. M. Hertzowej.** W zebraniu wzięli udział: pp. prezes Tow. przeciwgruźliczego dr. Kicianski, wiceprezes St. Lipka i kierownik „Ośrodka" olkuskiego dr. Kallista.

Dr. Kallista wygłosił odczyt pt. „Gruźlica i jej zwalczanie", dr. Kicinski zaś omówił organizację „Ośrodka" i zadania poszczególnych przychodni.

Na wniosek miejscowego proboszcza, ks. dr. Podkopała, postanowiono przystąpić w najbliższym czasie do budowy własnego budynku dla „Ośrodka Zdrowia" w Ogrodzieńcu, dotychczas bowiem ta placówka zdrowotna mieści się w budynku wynajętym i zupełnie nieodpowiednim.

W projektowanym nowym budynku urządzona będzie łaźnia, której brak daje się dotkliwie odczuwać. Opracowaniem planu i kosztorysu nowego budynku, oraz nadzorem technicznym, obiecał zająć się bezinteresownie inż. L. Hertz z Ogrodzieńca.

Wybory do zarządu oddziału Tow. przeciwgruźliczego dały wynik następujący: pp. mgr. Hertzowa — przewodnicząca, ks. dr. J. Podkopał, inż. Hertz, dr. Józefczak, Raj i Z. Czermańska.

× **OFIARY NA BEZROBOTNYCH W BOLESŁAWIU POD OLKUSZEM.** — Tow. Śląskich Kopalń i Cynku w Katowicach przeznaczyło dla bezrobotnych nieczynnej kopalni rudy cynkowej w Bolesławiu pod Olkuszem 20 ton węgla, zaś Sosnowieckie Tow. Kopalń Węgla w Sosnowcu dla bezrobotnych swej kopalni kwotę zł. 496.

Kino „ORZEŁ" — Cyrk na okręcie.



— Panie starszy! W zupie mojej pływa pchła!
— O bardzo przepraszam — nie wiedziałem, że pan jest jaroszem!

Z CAŁEJ POLSKI

DZIECKO O 26 PALCACH

W Racicach pod Mogilnem w rodzinie Pawłowskich żyje dziecko, które posiada po 6 palców u rąk i po 7 palców u nóg, razem więc dziecko ma 26 palców. Dodatkowe palce uformowały się w formie narostków bez paznokci obok dużego palca. Dziecko umieszczono obecnie w Strzelnie w szpitalu, gdzie usunięte będą zbędne palce.

WSZYSTKIE SZKOŁY W ŁODZI SĄ JUŻ ZRADIOFONIZOWANE

Wystawa Radiowa w Łodzi zorganizowana staraniem Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju — została zamknięta. Całkowitą sumę, jaka wpłynęła do kasy komitetu za bilety wejściowe na wystawę oraz z ofiar społeczeństwa — przeznaczono na zakup odbiorników radiowych dla szkół. W dniu zamknięcia wystawy odbyło się uroczyste wręczenie tych odbiorników 57 szkołom publicznym. Wszystkie szkoły w Łodzi są dziś już zradiofonizowane.

SPORT

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA W POLSCE

W Helsingforsie zakończyły się obrady kongresu FIS. Polskę reprezentowali: w zarządzie FIS p. wicemin. Bobkowski, zaś jako delegaci na kongres pp. dr Szatkowski i dr Załuski.

Najważniejszym punktem obrad plenarnych było przyznanie Polsce organizacji mistrzostw FIS na r. 1939, co zostało uchwalone jednogłośnie i przyjęte hucznymi okrzykami.

Gorąco podziękowano szczególnie p. min. Bobkowskiemu, który zaprosił wszystkich do Zakopanego.

Prezes Federacji Oestgaard, zagajając wniosek podkreślił, że przecież wszyscy pamiętają rok 1929 i wiedzą, iż Polacy umieją organizować zawody FIS.

REPREZENTACJA HOKEJOWA ŁOTWY PRZEGRYWA Z DĘBEM

W poniedziałek wieczorem odbył się w Katowicach międzynarodowy mecz hokejowy pomiędzy reprezentacją Łotwy i Dębem. Zwyciężyła drużyna katowicka w stosunku 3:2 (2:1, 0:0, 1:1).

DALSZE LOSY MISTRZOSTW HOKEJOWYCH

Zarząd PZHL zalecił klubom, które zakwalifikowały się do puli finałowej mistrzostw Polski, rozegranie eliminacyj w ciągu bieżącego tygodnia. Finały rozegrane być mają w początkach marca. Plany te mają oczywiście szanse realizacji tylko wtedy, jeżeli dopisze mroźna pogoda, na co — niestety — wcale się nie zanosi.

JĘDRZEJOWSKA ZWYCIĘŻA

Na turnieju tenisowym w Nicei Jędrzejowska wraz z Brugnonem zakwalifikowali się już do finału po zwycięstwie nad parą Ferreol—Lotan 6:2, 4:6, 8:6.

Jędrzejowska wraz z Mathieu wygrały w Nicei turniej tenisowy, bijąc w finale Welwers — Omer Roy 6:2, 6:0.

WALNE ZEBRANIE KPW DĄBROWA G.

W dniu 15 bm. w Dąbrowie Górn. odbyło się walne zebranie miejscowego KPW. W wyniku wyborów referentem sportowym został p. Al. Strojewski, który prowadzi treningi zaprawy zimowej w szkole przy ul. Konopnickiej. Treningi odbywają się we wtorki i piątki.

NOWY ZARZĄD KS ŚMIGŁY

Na ostatnim walnym zebraniu KS Śmigły Sosnowiec, po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium, wybrano nowy zarząd w składzie: inż. Aleksander Schon — prezes, Klimas Stefan — I wiceprezes, Wewióra Józef — II wiceprezes, Szeja Tadeusz — sekretarz, Jaros Tadeusz — skarbnik, Ciosek Bolesław — gospodarz lokalu, Zyguła Józef— gospodarz sprzętu, Miśta Antoni — kierownik sekcji piłki nożnej, Litewka Bolesław — kierownik sekcji lekkoatletycznej, Pytel Tadeusz — kierownik sekcji kolarskiej, Nowocień Zygfryd — kierownik sekcji pingpongowej oraz Pietraszek Czesław—kierownik sekcji rozrywkowej. Adres obecny klubu jest następujący: Józef Wewióra, Sosnowiec, Chemiczna 10.V m. 81, gdzie też należy kierować wszelką korespondencję.

SPORT WĘDKARSKI W ZAGŁĘBIU DĄBR.

W niedzielę dnia 13 bm. odbyło się walne zgromadzenie członków Sportowego T-wa Wędkarskiego w Dąbrowie Górniczej, na którym wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes — Greger Jan, wiceprezesi— Domaga Jan, Aleksander Rene i Kuśmierski Ludwik, sekretarz — Fiak Stefan, skarbnik — Ulewicz Albert, gospodarze łowiskowi — Kotkowski Jan, Foder Stanisław, Piechota Jan, członkowie zarządu — Chętkowski Henryk i Adamczyk Stanisław.

Obwód rybacki Czarnej Przemszy z dopływami z powodu swej rozległości, podzielony został na 3 rewiry, a mianowicie: I rewir — Kądzielów, Poręba, gospodarz Kotkowski, 2 rewir — Borowiec, Sulików, Siewierz, gospodarz Foder, 3 rewir — Przeczyce, Tuliszów do św. Jana, gospodarz Piechota.

W roku bieżącym rzeka została zarybiona następującymi rybami: 60.000 zaoczkowanej ikry szczupaka, 35.000 szt. narybku węgorza i 10 kg narybku pstrąga. Informacji udzielają i zapisy na członków przyjmują: w Dąbrowie prezes Greger Jan, Kościuszki 2, w Zawierciu wiceprezes Kuśmierski Ludwik, Szeroka 18, w Sosnowcu wiceprezes Rene Aleksander, Piłsudskiego 71.

Rewelacyjna forma Śląska

przed meczem z Łodzią

Drużyna śląska, która w nadchodzącą niedzielę spotka się w Sosnowcu o godz. 11 w kinie „Patria" z łódzką ósemką bokserów, znajduje się w szczytowej kondycji. Reprezentant Śląska w wadze muszej Pawlica, wicemistrz Polski, znajduje się w doskonałej formie, czego dowiódł w Krakowie, nokautując w ramach meczu PKS — Makabi swego przeciwnika. To samo można powiedzieć o pozostałych reprezentantach Jarzombku, Welgrinie, Akermanie. Reprezentant w wadze półśredniej Waloszek pokonał na meczu Ruch—Warta kandydata do reprezentacji Polski Jareckiego, a Wiedeman — Florysiaka, natomiast Kolonko uległ minimalnie na punkty wicemistrzowi Europy Szymurze.

Ozdobą śląskiej ósemki jest niewątpliwie Piłat, który w sferach fachowych uchodzi za moralnego i faktycznego zwycięzcę mistrza Europy Rungego.

Zapowiedź meczu Łódź — Śląsk wywołała na terenie Zagłębia, Śląska a nawet Krakowa olbrzymie zainteresowanie.

Przedsprzedaż biletów w cenie od zł 1.50—3 odbywa się w kasie kina „Patria", w redakcji „Polonii" ul. 3 Maja i w składzie aptecznym Koplowicza (Modrzejowska 10)).

W jutrzejszym numerze omówimy ósemkę łódzką.



ZAKOŃCZENIE MARSZU SZLAKIEM II BRYGADY LEG.
Na zdjęciu zwycięski patrol WKS z Nowego Sącza na mecie marszu.

Niepoprawna komunistka z Będzina

skazana na 4 lata więzienia

Uwagę miejscowej policji śledczej zwrócił w ub. roku fakt, że przed komunistycznym „dniem antywojennym" do zamieszkałej w Będzinie przy ul. Czeladzkiej 18 Blimy Laudon, znanej działaczki komunistycznej, skazanej swego czasu przez Sąd okręgowy w Sosnowcu za działalność komunistyczną na 2 i pół roku więzienia, przychodzą o różnych porach dnia osobnicy notowani jako komuniści.

Policja powzięła wobec tego podejrzenie, że Blima Laudon powróciła znowu do czynnej działalności komunistycznej. Aby się utwierdzić w tym przekonaniu, pewnego ranka policja wkroczyła niespodziewanie do jej mieszkania.

Na widok wkraczającej policji, Laudon schwyciła leżący na stole bloczek Mopru i usiłowała go połknąć. W porę jednak zdołano jej w tym przeszkodzić, po czym dokonano w mieszkaniu szczegółowej rewizji.

W ręce policji wpadł obfity łup, w postaci ulotek antypaństwowych, rozmaitych odezw i t. p.

Komunistkę aresztowano i osadzono w więzieniu w Katowicach.

Wczoraj Laudon stanęła po raz wtóry przed Sądem okręgowym w Sosnowcu i została tym razem skazana na 4 lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 10

Karabin maszynowy dla armii

fundują kupcy i rzemieślnicy olkuscy

Owiany duchem patriotyzmu Związek rzemieślników i kupców chrześcijan w Olkuszu, na swym tradycyjnym „Opłatku" postanowił przy wspólnym wysiłku ufundować karabin maszynowy dla armii.

Inicjatora tego projektu, p. M. Mędrka, nagrodzono gorącymi oklaskami.

Po „Opłatku", który się odbył w podniosłym nastroju i w obecności przedstawicieli władz zarówno państwowych, jak i samorządowych, oraz licznych rodzin rzemieślników i kupców, urządzona została zabawa taneczna.

57-letni syn

oślepił swego 85-letniego ojca

W rodzinie Furgałów w Małyszycach (Olkuskie) doszło do krwawej bójki na tle nieporozumień majątkowych.

Sensacją w krwawym incydencie jest fakt, że 57-letni Jan Furgał zadał niebezpieczną ranę w okolicę oka swemu 85-letniemu ojcu, Stanisławowi, pozbawiając go wzroku.

Starca odwieziono do szpitala w Krakowie.

Jan Furgol został zatrzymany przez policję, która prowadzi dochodzenie.

NA KANWIE

Niefortunni plotkarze

Niespodzianka w kawiarni

— Alojzy, co ty robisz tutaj? — uradował się pan Jakub Taub, zauważywszy przy stoliku kawiarnianym przyjaciela.

— Akuratnie gaszę pragnienie z herbatą — odparł pan Alojzy Kutner. — Siadaj no tu, Jakubek, chciałem się przypatrzeć tobie! Już ciebie kupę lat nie widziałem; powiedz no mnie, co słychać na mieście i w ogóle.

Pan Jakub usiadł i zamówił kawę z ciastkiem.

— Wyobraź sobie — rzekł — że spotkałem tego Izraela Cypkina. Wiesz co on robi? Model jest. Nie rozumiem, za co płacą, z powodu nawet palcem nie kiwa, tylko stoi i pozuje.

— Co ty mówisz? — zdziwił się pan Alojzy. — Cypkin jest model? Ten obrzydliwiec?! Jak to możliwie być? Przecież on ma krzywe nogi!

— Właśnie dlatego. Fabryka giętych mebli jego wzięła. I w ogóle łobuz ma szczęście, bo na loterii wygrał też.

— Rzeczywiście, rzeczywiście. Oj, to był pętak...

— Pętak to mało. Po prostemu żebrak. Czy ja nie pamiętam, jak on przyjechał do miasta w jednej koszuli? A teraz ma dwadzieścia tysięcy.

— Po co go dwadzieścia tysięcy koszul.

— Uj, jaki ty głupi jesteś. Alojzy. On ma dwadzieścia tysięcy złotych, a nie koszul!

— Mogłeś tak od razu powiedzieć. A co do wygranie na loterii, to on w ogóle wygrywa. Ale tylko w karty, a nie na wyścigi. Co to może być?

— To jest bardzo prosta rzecz. Żeby on mógł trzymać w rękach zapasowe konie to by tak samo wygrywał!

Rozmowa powyższa została przerwana w bardzo niemiły sposób. Mianowicie pan Jakub Cypkin, który słuchał wszystkiego niezadowolony, siedząc opodal przy stoliku, poczuł się dotknięty ostatnią uwagą i spoliczkował obu przyjaciół.

Sąd uznał czyn pana Cypkina za karalny i skazał go na 2 dni aresztu. Karę jednak zawiesił.

Pragnął śmierci

GDYŻ NIE MÓGŁ SPAĆ

Do urzędu prokuratorskiego w Salonikach zgłosił się w średnim wieku mężczyzna, podający się za Eustratiosa Daikopulosa, prosząc prokuratora, ażeby mu okazał łaskę i zechciał wytoczyć sprawę, powodującą karę śmierci.

Gdy zdziwiony tym żądaniem prokurator zapytał się o powody tak dziwnego żądania, Daikopulos oświadczył, że cierpi na ogólne zniechęcenie do życia wskutek bezsenności trwającej już 8 lat. Daikopulos pracował niegdyś w zakładach Forda w Detroit i pewnego dnia powróciwszy ze zmiany nocnej nie mógł zasnąć. Od tej chwili cierpienie Greka stało się chronicznym. Pomimo wielu kuracyj, które odbywał u amerykańskich i greckich lekarzy, stan bezsenności trwa nadal. Daikopulos nie ma odwagi pozbawić się sam życia, wobec tego zwrócił się do prokuratora i w prostocie ducha żądał od niego wyroku skazującego na śmierć.

Tym razem prokurator wystąpił w obronie życia.

Nie wolno jej tańczyć

PRZEZ DWA LATA

Mrs Kathleen Mortimer ze Swindon (Anglia) została przyłapana na kradzieży podczas zabawy tanecznej. Stanęła przed sądem. Sędzia skazał ją na zapłacenie grzywny w wysokości 4 funtów i... zakazał uczęszczania na zabawy taneczne w ciągu dwóch lat.

„Zrobiłaby pani lepiej — urzekł sędzia — zajmując się dziećmi i gospodarstwem domowym, a nie biegając po tańcówkach".

Osobliwy wyrok zasmucił bardzo mrs. Mortimer, gdyż przestąpienie zakazu sądowego groziłoby jej dużą karą pieniężną i aresztem.

MĄDRA ROZMOWA



— Jakie to straszne! Czytam teraz w dzienniku, że jakiś mężczyzna zabił kobietę, a następnie sam strzelił do siebie.
— A kogo właściwie wpierw zastrzelił?
— Hm, tego właściwie w gazecie nie ma.



Schronisko narsiarskie im. II-ej Brygady Legionów, poświęcone w Rafajłowej.

I tacy jedzą polski chleb!

Niesłychany wybryk dwu urzędników

W poniedziałek w łódzkiej gazowni miejskiej przy ul. Targowej doszło do niezwykłego incydentu.

Dwaj długoletni urzędnicy Wenske i Robert Dreger na wiszącej w biurze gazowni mapie zmienili granice Rzpltej na korzyść jednego z państw ościennych.

Na wiadomość o tym karygodnym wybryku, zwołano zebranie wszystkich pracowników, na którym powzięto rezolucję domagającą się natychmiastowego zwolnienia z pracy Wenskego i Dregera.

Jednocześnie na znak demonstracji pracownicy przerwali zajęcia, zaznaczając, że jeśli dyrekcja gazowni urzędników nie usunie, to sami to uczynią.

Natychmiast po uchwale przybył do gazowni wiceprezydent miasta Kozłowski i wydalił urzędników, likwidując w ten sposób incydent.

Defraudant Zacny ujęty

w pociągu koło Tarnowskich Gór

Kierownik agencji pocztowej w Wielkorycie koło Brześcia n. Bugiem Andrzej Kulczycki vel Jan Zacny, który zdefraudował 100.000 zł. wpadł onegdaj w nocy przypadkowo w ręce policji na Śląsku.

Zuchwałego przestępcę zatrzymała straż kolejowa, ponieważ jadąc z Katowic do Poznania posługiwał się nieważnym biletem okresowym.

W komisariacie okazało się, iż zatrzymanym jest poszukiwany przez policję w całej Polsce Jan Zacny.

Przed dwoma tygodniami głośnym echem odbiła się w całej Polsce sprawa obrabowania agencji pocztowej w Wielkorycie.

Dyrekcja rejonowa poczt i telegrafów w Brześciu n. Bugiem sprawdzając poszczególne agencje nie mogła nawiązać połączenia telefonicznego z agencją w Wielkorycie.

Wysłano na miejsce lotną komisję, która zastała agencję opuszczoną. Kierownik agencji, Jan Zacny, pracujący w Wielkorycie od 4 miesięcy, obrabował kasę pocztową, przeciął druty telefoniczne i uciekł.

Ogólna suma zdefraudowanych przez Zacnego pieniędzy wynosiła około 100.000 zł. Część tej sumy przekazał on już uprzednio swym wspólnikom w Wilnie.

Prawdziwe nazwisko defraudanta brzmiało jednak legitymując się sfałszowanym dowodem na nazwisko Zacnego.

Po ucieczce z Wielkoryty powrócił do prawdziwego nazwiska. Jako Kulczyckiego zatrzymano go jadącego bez biletu w pociągu koło Tarnowskich Gór. Dopiero w komisariacie policji podczas rewizji osobistej znaleziono przy defraudancie podrobione dokumenty na nazwisko Zacnego.

Kulczycki przyznał się do popełnienia defraudacji.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

FARBY lakiery, nitropolitura, pokost, olejne do studiów i plakatowe poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, Prez. Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). Tel. 63.070 535

Wytwórnia MEBLI GIĘTYCH Piotr NOWAK Będzin, ul. Gzichowska 22, telefon 71057. Filia: Będzin, ul. Piłsudskiego 11, w Domu Ubezpieczalni poleca fotele, półfoteliki, krzesła wiedeńskie różnych fasonów, stoliki, kwietniki, wieszaki, etażerki itp. oraz stoliki pod radio. 789

WANIEN i nasiadówek sprzedaż, wynajem i zamiana — F-ma „Pełka“, Limanowskiego 26. Telefon 617-56. 555

LOKALE

POSZUKUJE mieszkania 3—4 pokojowego z wygodami w śródmieściu. Zgłoszenia do „K. Z.“ pod „Śródmieście“. 929

RÓŻNE

LECZNICA przychodnia „Pomoc“ chorób skórnych i wenerycznych. Sosnowiec 3-go Maja 31 543

PRZYBŁĄKAŁ SIĘ pies, czarny Saks. Do odebrania: bufet II kl. na dworcu w Sosnowcu. 929

UNIEWAŻNIAM dwa weksle jeden na sumę zł 17, drugi na zł 243, — wystawione przez Marcina Wadowskiego, Czeladź, Kamienna 4 dla filii Philipsa — Katowice. 825

Zakład pieczątkarski Lucjan Stybliński Sosnowiec ul. Małachowskiego 9 i 1-go Maja 26 tel. 618.82 wykonuje — pieczątki, szyldy emaliowane itp.

Komunikat

Z GIEŁDY PRACY

Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu zgłasza wolne miejsca na wyjazd:

Nr kol. 17-38 Potrzebni: 1) 1 chemik farbiarz do farbowania skór futrzanych wszelkiego rodzaju, 2) 1 specjalista do uszlachetnienia skór futrzanych.

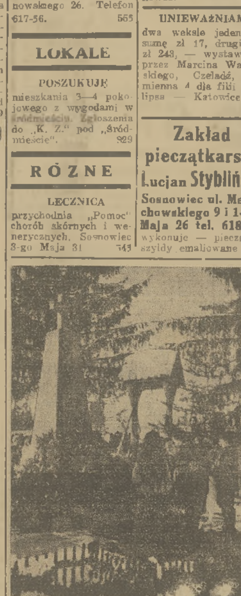
Nr kol. 18-38 Do fabryki cukierków w Lublinie potrzebni od zaraz: 1 waflarz i 1 karmelarz. Praca akordowa. Warunki w-g umowy

Nr kol. 19-38 Poszukiwani dwaj szlifierze specjaliści w obróbce kierownic do rowerów, odznaczeni Krzyżem lub Medalem Niepodległości. Wynagrodzenie w-g (umowy) taryfy.

Nr kol. 20-38 Fabryka armatur i odlewnia metali poszukuje tokarza do armatur na mosiądz. Warunki w-g umowy.

Nr kol. 21-38 Do Zarządu Miejskiego w Śniatynie potrzebny budowniczy miejski, posiadający warunki wymagane art. 364 prawa budowlanego. Praca do objęcia od zaraz, warunki wynagrodzenia w-g XI st. sł. wraz z dodatkiem samorządowym.

Oferty wraz z odpisami świadectw, życiorysem i referencjami kierować do Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu przy ul. Zakręt 7, pokój nr. 2.



Dzieci huculskie ze szkoły powszechnej w Rafałowej składają wieniec na mogile poległych legionistów w Rafajłowej.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

[illegible] przyjmuje [illegible]

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopła[illegible]

Oddziały „Kuriera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza [illegible] ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Nordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — [illegible] WIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cecoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Męcska.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.